



NASZA SŁUŻBA

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO
Rok XVI nr 10 (338) 16-31 maja 2007 r.



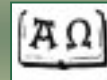
Fot. Krzysztof Stępkowski

Nieskończona wartość tej ofiary, ile nam daje szczęścia

Bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski



Z nauczania Kościoła Katolickiego



Liturgia Kościoła

Eucharystia i misja

84. W homilii wygłoszonej podczas celebracji eucharystycznej, w której dałem uroczysty początek mej postudze na Katedrze Piotrowej, powiedziałem: „Nie ma nic piękniejszego, niż zostać osiągniętym, zaskoczonym przez Ewangelię, przez Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego, niż poznać Go i dzielić się z innymi przyjaźnią z Nim”²³³. To stwierdzenie zyskuje na intensywności, jeśli pomyślimy o tajemnicy eucharystycznej. Nie możemy bowiem zatrzymać dla siebie miłości, którą celebруем w tym sakramencie. Domaga się ona ze swej natury, by była przekazana wszystkim. To, czego świat potrzebuje, to miłość Boga, spotkanie z Chrystusem i wiara w Niego. Dlatego Eucharystia nie tylko jest źródłem i szczytem życia Kościoła, ale również jego misji: „Kościół autentycznie eucharystyczny jest Kościołem misyjnym”²³⁴. Również i my winniśmy móc powiedzieć naszym braciom z przekonaniem: „To, co ujrzeliśmy i usłyszeliśmy, to i wam oznajmiamy, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami!” (por. 1 J 1, 1-3). Naprawdę nie ma nic piękniejszego jak spotkanie i udzielanie Chrystusa wszystkim. Zresztą samo ustanowienie Eucharystii wyprzedza to, co stanowi serce misji Jezusa: On jest posłany przez Ojca dla odkupienia świata (por. J 3, 16-17; Rz 8, 32). Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus powierza swoim uczniom sakrament, który aktualizuje ofiarę

złożoną przez Niego z samego siebie w postu-szeństwie Ojcu dla zbawienia nas wszystkich. Nie możemy przystępować do stołu eucharystycznego bez włączenia się w dynamikę misji, która bierze początek w samym Sercu Boga i zmierza do tego, by objąć wszystkich ludzi. Dlatego częścią konstytutywną eucharystycznej formy egzystencji chrześcijańskiej jest duch mi-syjny.

Eucharystia i świadectwo

85. Pierwszą i podstawową misją, jaka wynika ze świętych tajemnic, które celebруем, jest dawanie świadectwa naszym życiem. Zachwyt wobec daru Bożego, danego nam w Chrystu-sie, wzbudza w naszej egzystencji nową dyna-mikę, zobowiązującą nas do bycia świadkami Jego miłości. Stajemy się świadkami, gdy po-przez nasze czyny, słowa i sposób bycia ktoś Inny objawia się i udziela. Można powiedzieć, że to świadectwo jest środkiem, przez który prawda o miłości Bożej dociera w historii do człowieka, zapraszając go, by dobrowolnie przyjął tę radykalną nowość. W świadectwie Bóg się wystawia, by tak rzec, na ryzyko wol-ności człowieka. Jezus sam jest świadkiem wiernym i prawdomównym (por. Ap 1, 5; 3, 14); przyszedł, aby dać świadectwo prawdzie (por. J 18, 37).

Fragment

Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej
Sacramentum Caritatis
Ojca Świętego Benedykta XVI



Fot. kes



PAPIESKIE INTENCJE MISYJNE NA MAJ

Aby na terenach misyjnych nie brakowało dobrych i świątłych formatorów w wyższych seminariach duchownych i w instytucjach życia konsekrowanego.

16 maja – Św. Andrzeja Boboli, Kapłana i Męczennika, Patrona Polski.

Modlimy się dzisiaj przez wstawiennictwo świętego Andrzeja Boboli, jezuitę, który zginął męczeńską śmiercią w Janowie Poleskim (obecnie Białoruś). Odnaczył się umiłowaniem Chrystusa i Jego Ewangelii. Kościół wciąż potrzebuje jedności. Tak wiele już się złego wydarzyło – były podziały, nienawiść i złości. Męczeńska krew jest zasiewem przebaczenia, miłości i jedności.

20 maja – VII Niedziela Wielkanocy – Wniebowstąpienie Pańskie

Naśladujemy Apostołów i wpatrujemy się dzisiaj w Niebo, gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawicy Ojca. Umocnieniem Duchem Pieszczy-cielem wierzymy, że jesteśmy umocnieni mocą z wy-soka. Pan przybędzie do nas z Nieba tak samo, jak do niego wstępował. Do czasu Jego powtór-nego przyjścia trwajmy wspólnie na modlitwie.

24 maja – Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wier-nych

Oddajemy dzisiaj cześć Najświętszej Maryi Pan-nie, która jest naszą Wspomożycielką. W roku 1815 papież Pius VII ustanowił to święto jako po-dziękowanie za Jej opiekę nad Kościołem. W mo-dlitwie polećmy się opiece Maryi.

26 maja – Św. Filipa Nerusza

Czczymy dzisiaj w Kościele świętego Filipa Nerusa. Ten uśmiechnięty święty żył w XVI wieku. Poświęcił się głoszeniu Ewangelii. Posiadał dar prostoty i hu-moru. Zatożył zgromadzenie księży oratorianów, zwanych filipinami. Ufni we wstawiennictwo świę-tego Filipa, prosimy Pana o odczytanie swego Charyzmatu.

Dzisiaj jest także Dzień Matki. Pamiętajmy w mo-dlitwie o wszystkich matkach.

27 maja – Niedziela – Zesłanie Ducha Świętego

Razem z Maryją i Apostołami jesteśmy wdzięczni Chrystusowi, że nam zesłał Ducha Świętego. Duch Święty kieruje całym Kościołem i umacnia nas aż do powtórzenia przyjścia Chrystusa na zie-mię.

28 maja – Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła

Razem z Apostołami Maryja była u początku na-rodzin Kościoła, kiedy Duch Święty napełnił ich serca w Wieczerniku. Ona jest Bożą Rodzicielką – tą, która jest wzorem Kościoła, gdyż zjednoczo-na z Chrystusem daje nam przykład prawdziwej wiary.

29 maja – Św. Urszuli Ledóchowskiej, Dziewicy

Ludziom brakuje nie tylko Boga, lecz dobrego sło-wa, łagodności, uśmiechu. Święta Urszula Ledó-chowska, którą dziś w liturgii Mszy św. wspomina-my, nazywana jest często Apostołą uśmiechu. Przez jej wstawiennictwo prosimy Boga o szcze-gólnie potrzebne nam dary, aby Kościół rozwijał się dzięki naszej modlitwie i pracy.

31 maja – Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny

Dzisiejsza liturgia słowa mówi nam o Maryi idącej do swej krewnej, Elżbiety, aby jej pomóc. Elżbieta była brzemienna i oczekiwała na narodziny dziec-ka. Maryja była również w stanie błogostawio-nym. Ta na pozór zwyczajna wizyta stała się źró-dłem natchnienia dla nas, którzy, wspominając Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny, sami z po-spěchem pochylamy się nad potrzebującymi.

Na okładce:

Pierwsza Komunia Święta w Katedrze Polowej,
13 maja 2007 r. – Matki Bożej Fatimskiej.

Żywe tabernakulum

Po raz pierwszy od czasów odtworzenia Ordynariatu Polowego WP w Katedrze Polowej WP odbyła się, 13 maja 2007 roku, uroczysta Eucharystia połączona z udzieleniem Sakramentu Pierwszej Komunii Świętej dzieciom z rodzin wojskowych. Mszy świętej przewodniczył ks. kpt. Mateusz Hebda, kapelan Ordynariatu Polowego WP, który przez miniony rok czuwał nad przygotowaniem dzieci do tego sakramentu.

Zgodnie z ceremoniałem wojskowym dzieci zostały wprowadzone do Katedry Polowej przez żołnierzy Batalionu Reprezentacyjnego. Liturgię słowa przygotowały dzieci i ich rodzice. W homilii ksiądz kapelan przypomniał dzieciom, że od dziś są żywym tabernakulum, w którym będzie przebywał Eucharystyczny Chrystus. Zwrócił uwagę na szacunek, jakim powinny darzyć dar Komunii św. Prosił też rodziców o otoczenie opieką małych czcicieli Chrystusa, w ich dalszym poznawaniu dobrodziejstw płynących z przyjęcia Komunii św. Zwracając się do dzieci, przypomniał, że zawsze mogą znaleźć ukojenie i radę w sakramencie pokuty i pojednania, w którym dzień wcześniej po raz pierwszy uczestniczyły. Ks. Hebda nawiązał również do dekoracji przygotowanej specjalnie na ten dzień. W miejscu, gdzie zwykle znajduje się husarska zbroja, został umieszczony symbol Eucharystii, z którego spuszczone została rybacka sieć – symbolizująca miłość Jezusa, w którą wpięto zdjęcia dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej. Udzielenie sakramentu poruszyło serce niejednej matki, na wielu twarzach w Katedrze pojawiła się łza. Dzieci odważnie przekroczyły próg prowadzący je ku dorosłości chrześcijańskiej.

Na zakończenie uroczystej Eucharystii głos zabrał ks. płk prałat kan. Robert Mokrzycki, proboszcz Katedry Polowej WP. Podziękował rodzicom, ks. Mateuszowi i siostrze za przygotowanie tej uroczystości. Przypomniał, że chrześcijanie każde wielkie święto obchodzą przez osiem kolejnych dni i zachęcił wszystkich do wzięcia udziału we Mszach świętych białego tygodnia oraz nabożeństwach majowych odprawianych w świątyni.

Po Mszy świętej chłopcy i dziewczęta udali się wraz z księdzem Hebdą pod pomnik Powstania Warszawskiego, gdzie złożyli bukiecik stokrotek.

Uroczystość zakończyła się wspólną fotografią na schodach prezbiterium. Podczas Eucharystii oprawę muzyczną zapewnił działający przy Katedrze Polowej Zespół ALTERNNO, pod dyrekcją Anny Falkiewicz.

Tekst i zdjęcia Krzysztof Stępkowski



Jubileusz 25-lecia święceń Biskupa Polowego Tadeusza Płoskiego

W Konkatedrze pw. Świętego Jakuba w Olsztynie, 25 lat temu, 6 czerwca 1982 r. Biskup Warmiński Jan Oblak nałożył ręce na głowy kolejnego rocznika diakonów, udzielając im święceń kapłańskich. Wśród nich był ówczesny absolwent Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie diakon Tadeusz Płoski, syn Kazimiery i Henryka.

Dla każdego Kapłana dzień święceń jest dniem wyjątkowym, w którym sakramentalne „tak”, powiedziane Chrystusowi, rozpoczyna kapłańską drogę Jego śladami.

Droga powołania w kapłańskiej biografii to doświadczenie „daru i tajemnicy” – jak o swoim kapłaństwie pisał Ojciec Święty Jan Paweł II. Obecny Biskup Polowy swoją Mszę św. prymicyjną odprawił 13 czerwca 1982 roku tam, „gdzie wszystko się zaczęło; i życie się zaczęło, i kapłaństwo się zaczęło” – w rodzinnym Lidzbarku Warmińskim w Kościele pw. św. Piotra i Pawła.

W związku z Jubileuszem kapłańskim życzymy Pasterzowi Diecezji Polowej, by spotykał się z wdzięcznością tych, do których został posłany, by ciągle czuł się im potrzebny jako duchowy Ojciec.

Podczas pielgrzymki do naszej Ojczyzny Piotra naszych czasów, Benedykta XVI, w Częstochowie usłyszeliśmy m.in. te słowa: „Świat i Kościół potrzebują kapłanów, świętych kapłanów”. Życzymy świętości, Księżu Biskupie Tadeuszu. (e)

Z okazji jubileuszu 25-lecia święceń Biskupa Polowego gen. dyw. Tadeusza Płoskiego, 30 maja 2007 r. o godz. 11, w Katedrze Polowej WP Abp Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski będzie przewodniczył Mszy św. dziękczynnej za dar powołania i kapłaństwa Pasterza Diecezji Polowej. Homilię wygłosi Abp Wojciech Ziemia, Metropolita Warmiński.



Po raz pierwszy w Kaplicy Miłosierdzia Bożego w Mons...

Dzieci przyjęły Komunię Świętą

W dniu 6 maja w Parafii Wojskowej pw. Miłosierdzia Bożego w Mons, w Belgii po raz pierwszy dzieci z rodzin wojskowych przyjęły I Komunię Świętą. Katechezy dla dzieci były prowadzone od października 2006 roku. Siedmioro dzieci, wspólnie z rodzicami, uczestniczyło w ewangelizacji przygotowującej do przyjęcia Eucharystii, którą prowadził ksiądz kapelan.

Dzieci wraz z rodzicami po raz pierwszy przystąpiły do sakramentu pokuty i pojednania 5 maja br.

Na początku Mszy św., po uroczystym wprowadzeniu do kościoła i po uczynieniu znaku krzyża, dzieci poprosiły rodziców o błogosławieństwo. Czytania liturgiczne odczytali rodzice, a po kazaniu ks. proboszcza dzieci

wyznały wiarę i z zapalonymi świecami odnowiły przyrzeczenia Chrztu Świętego.

Modlitwę wiernych przygotowały dzieci wspólnie z rodzicami. Po przyjęciu Komunii Świętej dzieci wraz z rodzicami podziękowały księdzu kapelanowi za przygotowanie. We Mszy św. uczestniczyła cała polska społeczność wojskowa z dowódcą gen.

brig. Andrzejem Kaczyńskim, gen. dyw. Andrzejem Krysińskim oraz zaproszonymi z Polski gośćmi.



Po Mszy św. cała wspólnota została zaproszona przez rodziców dzieci na wspólną Agapę. Przez cały miesiąc dzieci, co niedzielę, będą uczestniczyły w Mszach św. w albach. **AR**

Wierni żołnierze, najlepsi ambasadorowie polskości

– Nie zdradziliście ideałów i rozkazów swego wodza, Generała Andersa, który powiedział do Was: z wiarą w sprawiedliwość Opatrzności Bożej idziemy naprzód ze świętym hasłem w sercach naszych: Bóg, Honor i Ojczyzna – powiedział 12 maja do żołnierzy II Korpusu na Monte Cassino ks. płk Sławomir Żarski. W dniach od 11 do 13 maja 2007 r., z okazji 63. rocznicy walk o wzgórze Monte Cassino, przebywała we Włoszech oficjalna delegacja wraz z weteranami bitwy, by oddać hołd żołnierzom spoczywającym na tym cmentarzu.



W składzie oficjalnej delegacji byli m.in.: Pan Prezydent Ryszard Kaczorowski, Janusz Krupski, wiceminister MON Jacek Kotas, gen. Kazimierz Gilarski. Reprezentujący Ordynariat Polowy ks. płk Sławomir Żarski odprawił Mszę św. w intencji Generała Andersa i jego żołnierzy spoczywających na cmentarzu.

W homilii Wikariusz Generalny Biskupa Polowego mówił o dramacie rozczarowań żoł-

nierzy, których w Jałcie zdradził świat. Mimo rozczarowania, mimo tułaczego losu emigrantów, to żołnierze byli wierni chrześcijańskiej tradycji, i to oni okazali się po wojnie najlepszymi ambasadorami Polski, od której odcięci byli żelazną kurtyną. – Swoimi czynami potwierdziliście – podkreślił ks. Żarski, że Europa nie może istnieć bez Polski i Polaków. – Patrząc na wydarzenia 1944 roku oczyma uczniów Chrystusa – mówił ks. Żarski – dzisiaj lepiej rozumiemy sens Waszej ofiary dla Polski i Europy.

Europa przeżywa dziś kryzys prawdy o sobie, o swojej duchowej tożsamości – podkreślił dalej Biskupi Wikariusz. Nasz kontynent płynie z prądem cywilizacji skutku, użycia, siły, cywilizacji rzeczy, a nie osób – ostrzegł Jan Paweł – a my chrześcijanie mamy obowiązek z całą mocą odrzucać, duchowo nam obce, postawy utylitarne. Żołnierze Andersa spełnili ideały żołnierza Chrystusowego, który krwi nie szczędził, bo wiedział, że w ten sposób niesie wolność braciom. Ks. płk Żarski wyraził podziw dla żołnierzy 2. Korpusu, że nie zgasił ducha, mimo takich prób i upokorzeń, jakim zostali poddani. To pokolenie nie zaparło się dziedzictwa swoich wielkich rodaków; zna poezję Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, obcuje z muzyką Szopena, Moniuszki, z malarstwem Matejki, Grottgera. Ksiądz pułkownik zaapelował też na tym symbolicznym, świętym miejscu do zebranych z różnych stron Europy i świata, aby mówili wszystkim chrześcijanom: „Nie bójcie się Boga i Jego Matki – Maryi. Nie obawiajcie się Maryi królującej w Fatimie, Lourdes i Częstochowie, nawet wówczas, gdy usłyszycie od Niej polecenie, abyście czynili wszystko, co Jezus Chrystus wam powie!”... Na cmentarzu na Monte Cassino spoczywa 1050 żołnierzy, którzy swój żołnierski szlak rozpoczęli na „niełudzkiej ziemi”, w Kazachstanie i Uzbekistanie, szli przez Bliski Wschód, Półwysep Apeniński, by na wzgórzu porośniętym czerwonymi makami „złożyć życie za przyjaciół swoich”.



Niedzielną Eucharystia w ogrodach ambasady polskiej w Rzymie

Elżbieta Szmigielska-Jeziarska

W ROKU GENERALA ANDERSA...

Heroizm wierności

W Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, 20 maja 2007 r., Biskup Polowy WP Tadeusz Płowski przewodniczył Mszy św. za duszę ś.p. Generała Władysława Andersa i jego żołnierzy. – Przywracamy dziś szacunek przemilczanym bohaterom – powiedział m.in. Biskup Polowy – po wojnie bowiem władze komunistyczne usiłowały wymazać pamięć o nich ze świadomości narodu, pozbawiły obywatelstwa polskiego i skazały na przymusową emigrację.

We Mszy św. uczestniczyła Pani Irena Anders, wdowa po legendarnym generale, dowódcy 2. Korpusu wslawionego pod Monte Cassino.

Do Katedry Polowej na Mszę św. w intencji Generała Andersa i jego poległych żołnierzy przybyli m.in.: wiceminister Obrony Narodowej Jacek Kotas, szef Sztabu Generalnego gen. Franciszek Gągor z małżonką, dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. Kazimierz Gilarski, wiceprezes IPN Maria Dmochowska, gen. Natęcz-Komornicki. Na Mszy św. i nabożeństwie majowym obecny był również Biskup Polowy Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego gen. bryg. Ryszard Borski.

Ciąg dalszy na str. 10

Bp Płoski poświęcił sztandar Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej

Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski poświęcił 16 maja, podczas Mszy św. sprawowanej w Katedrze Polowej w Warszawie, sztandar Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej im. Powstania Warszawskiego. W homilii bp Płoski powiedział, że Straż Graniczna zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne mieszkańcom krajów, które jednoczą się wokół niebieskiej flagi z dwunastoma gwiazdami. Na płacie sztandaru wyszyto słowa: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. W tym dniu przypada święto Straży Granicznej (SG).

Przed rozpoczęciem Liturgii odbył się koncert Orkiestry Reprezentacyjnej SG z Nowego Sącza. Partię solową w jednym z utworów wykonała funkcjonariuszka SG. Mszę św. rozpoczął hymn „Gaude Mater Polonia”. W kazaniu bp Płoski podkreślił, że Europa potrzebuje polskiej Straży Granicznej. Formacja ta ochrania wschodnie granice Wspólnoty Europejskiej – przypomniał. Biskup Polowy WP przytoczył słowa Jana Pawła II skierowane do polskich pielgrzymów przybyłych do Rzymu na kanonizację Rafała Kalinowskiego (17 listopada 1991 r.): „Zbliża się ku swemu końcowi XX w. drugiego milenium po Chrystusie. W tym okresie Kościół stara się w sposób szczególny odświeżyć chrześcijańskie korzenie Europy. Święci świadczą najpełniej o tych korzeniach. Oni także mówią i napominają: nie pozwólcie się oderwać od tych korzeni, jeśli drzewo ma dalej rosnąć wedle miary odwiecznych przeznaczeń człowieka, które są w Bogu”. Przytoczył także fragment wywiadu udzielonego przez Kardynała Josepha Ratzingera Katolickiej Agencji Informacyjnej (lipiec 2004 r.). Kard. Ratzinger powie-



dział: „Odnoszę wrażenie, że religię chce się zamknąć raczej do sfery prywatnej i tak właśnie pojmowany jest absolutny plura-

lizm. Ale przypomnijmy, że tak szeroki pluralizm mógł wyrosnąć wyłącznie w obrębie kultury o korzeniach chrześcijańskich. Nieobecny jest on np. w wizji świata opartej na Koranie. Dlatego tak ważne byłoby zapisanie w przyszłej konstytucji tego doświadczenia i chrześcijańskiej inspiracji, z której rozwinęła się przestrzeń wolności, której na imię Europa”.

„Funkcjonariusz Straży Granicznej, będący na służbie Ojczyźnie i Unii Europejskiej, powinien mieć świadomość, jakiej Ojczyźnie i jakiej Europie służy” – powiedział kaznodzieja. Podkreślił, że Eucharystia jest najpotężniejszym środkiem ratującym i wyzwalającym człowieka. „Jest jednak jeden warunek – potrzebna jest wiara, aby w Hostii dostrzec Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. Jeżeli ktoś nie ma wiary – Chrystus nie będzie mógł w jego duszy nic uczynić” – powiedział. Zachęcił funkcjonariuszki i funkcjonariuszy SG do częstego przystępowania do Stołu Pańskiego. „Eucharystia nie odciągnie Was od spraw zawodowych, wręcz przeciwnie, zachęci Was do większej pilności i staranności, do rzetelnej służby drugiemu człowieko-



wi, do przestrzegania obowiązujących przepisów i nakazanych czynności” – powiedział. Bp Płoski przypomniał postać św. Andrzeja Boboli, którego święto jest dziś obchodzone. Podkreślił, że sztandar będzie przypominał, że są takie wartości, dla których warto żyć, a nawet umierać. Do tych wartości należy Ojczyzna. Biskup Polowy WP podziękował wszystkim, którzy podjęli decyzję, aby nadać Nadwiślańskiemu Oddziałowi imię „Powstania Warszawskiego”, które jeszcze mocniej wpisuje Nadwiślański Oddział w dzieje Warszawy i w jej teraźniejszość.

Mszę św. koncelebrowali: ks. kmdr Leon Szot – Kanclerz Kurii Polowej WP, ks. inf. Józef Wójcik z Suchedniowa, ks. ppłk Zbigniew Kępa – kapelan Nadwiślańskiego Oddziału

Straży Granicznej i księży kapelani oddziałów SG z całej Polski.

We Mszy św. uczestniczyli m.in.: min. Marek Surmacz – wiceminister MSWiA, gen. bryg. SG Mirosław Kuśmierczak, Komendant Główny SG, płk Andrzej Pawlikowski, szef BOR, kombatanci formacji granicznej, powstańcy warszawscy i funkcjonariusze służb granicznych państw europejskich. W Katedrze Polowej stanęło kilkanaście pocztów sztandarowych oddziałów i centrów szkolenia SG z całego kraju.

Po Mszy św. bp Płoski wraz z gen. bryg. Kuśmierczakiem złożyli wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Powstania Warszawskiego na placu Krasińskich.

Straż Graniczna – nowa formacja do ochrony ojczystych granic – została powoła-

na do istnienia 16 maja 1991 roku. Dzień ten został wybrany na święto Straży Granicznej. Nadwiślański Oddział Straży Granicznej jest najmłodszym oddziałem w tej formacji. Powstał 15 września 2004 roku. Wypełnia ustawowe zadania w województwach wewnętrznych, analogicznie do oddziałów działających na granicy państwa. Oddział objął zasięgiem działania województwa: kujawsko-pomorskie, łódzkie, świętokrzyskie, wielkopolskie i mazowieckie, w których żyje ponad 14 milionów osób. W jego strukturze organizacyjnej znajduje się m.in. lotnisko na Okęciu, które jest największym przejściem granicznym w Polsce. Oddział ten otrzymał imię „Powstania Warszawskiego”.

Rafał Chroński

Zdjęcia Krzysztof Sępkowski



Uroczysta zmiana wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza rozpoczęła apel, podczas którego nastąpiło przekazanie sztandaru Nadwiślańskiemu Oddziałowi Straży Granicznej. Sztandar wręczyła małżonka Prezydenta Kaczyńskiego Maria, która przekazała go Januszowi Kaczmarskiemu – Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, a ten funkcjonariuszom Straży Granicznej.

Wręczenie poprzedziła ceremonia symbolicznego wbicia gwoździ w drzewiec sztandaru przez Komitet Honorowy fundatorów. Wśród członków Komitetu znaleźli się m.in.: Maria Kaczyńska, Bp Tadeusz Płoski – Biskup Polowy WP i ks. ppłk Zbigniew Kępa – kapelan Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej. Pamiątkowe tabliczki wbili także przedstawiciele parlamentu, służb mundurowych, władz samorządowych i organizacji kombatanckich, m.in. Związku Powstańców Warszawy i Światowego Związku Żołnierzy AK.

Minister Janusz Kaczmarek przy okazji święta przypomniał o wyzwaniach czekających nie tylko Nadwiślański Oddział SG, ale i całą Straż Graniczną. Nawiązał do zadań związanych z przygotowaniem Euro 2012 oraz wejścia do strefy Schengen. Przypomniał, że Polska jest teraz wschodnią granicą Unii Europejskiej. Z okazji święta SG życzenia złożył funkcjonariuszom również Komendant Główny tej formacji gen. bryg. SG Mirosław Kuśmierczak.

Czesław Cywiński, prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, powiedział, że dla każdej jednostki sztandar jest świętością. Pamiętajcie – powiedział – macie bronić jego czci i honoru. Przypomniał też, że Straż Graniczna kontynuuje tradycje Korpusu Ochrony Pogranicza, który jako ostatni, pod Kockiem, 6 października 1939 roku stoczył bitwę w wojnie obronnej Rzeczypospolitej.

Delegacje złożyły kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Uroczystość zakończyła defilada oddziałów reprezentacyjnych Straży Granicznej, Wojska Polskiego, Żandarmerii, Policji i Straży Pożarnej oraz pokaz musztry paradej Orkiestry Reprezentacyjnej SG, podczas którego wręczono ministrowi Kaczmarskiemu honorową ciupagę kapelmistrza.

kes



Garnizony wojskowe powierają się Miłosierdziu Bożemu...

Parafia Wojskowa pw. św. Kazimierza Królewicza w Białej Podlaskiej (21–24 kwietnia 2007)

W dniu 21 kwietnia 2007 roku w Parafii Garnizonowej pw. św. Kazimierza Królewicza rozpoczęły się Misje Święte o Bożym Miłosierdziu, które wcześniej, przez wiele tygodni, zostały poprzedzone modlitwą całej wspólnoty parafialnej.

Misje Święte przeprowadził ks. kan. Jan Filipiuk – kapelan szpitala w Białej Podlaskiej. Program Misji został dostosowany w ten sposób, aby mogli w nich wziąć udział wszyscy ci, którzy pełnią służbę w mundurze z regionu Białej Podlaskiej. Czterodniowe ćwiczenia duchowe rozpoczęte zostały uroczystą Mszą św., której przewodniczył ks. kan. Jan Filipiuk, a udział w niej wzięli, spośród duchowieństwa: ks. inf. Antoni Laszuk, ks. prał. Mieczysław Skorodziuk, księży dziekani: ks. kan. Ryszard Kardas, ks. kan. Marian Daniluk, z księży proboszczów: ks. kan. Janusz Onufryjuk, ks. kan. Zbigniew Bieńkowski, ks. Andrzej Witkowski, a także ojciec gwardian Dariusz Miastkowski, przełożony klasztoru oo. Kapucynów w Białej Podlaskiej oraz ks. mjr Mirosław Kurjaniuk. W Eucharystii uczestniczyli przedstawiciele: Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Urzędu Celnego, Izby Celnej, Straży Ochrony Kolei, Policji, Straży Pożarnej, kombatantów i emerytów ze służb

mundurowych oraz Straż Miejska, mieszkańcy Białej Podlaskiej i sympatycy Parafii Garnizonowej.

Na początku Mszy św. obraz Jezusa Miłosiernego i relikwie św. siostry Faustyny powitali: ksiądz proboszcz płk Kazimierz Tuszyński – w imieniu Parafii Garnizonowej pw. św. Kazimierza Królewicza wraz z komendantem WКУ ppłk Zbigniewem Bojko i dr Barbarą Kociubińską – w imieniu Straży Granicznej.

Ks. kan. Jan Filipiuk – misjonarz – w kazaniu na rozpoczęcie Misji Świętych mówił o Miłosierdziu Bożym u Trzech Osób Bożych, a także nakreślił w krótkich słowach życiorys i działalność św. siostry Faustyny.

W niedzielę kaznodzieja wyjaśniał: – Czym jest Miłosierdzie Boże?

– Wołaniem Boga o pokutę, poprawę, o docenienie darów Bożych.

W tym dniu o godzinie 16.00 w Eucharystii uczestniczyli przedstawiciele służb munduro-

wych wraz ze swoimi przełożonymi oraz pocztami sztandarowymi, a więc: Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Urzędu Celnego, Izby Celnej, Straży Ochrony Kolei, Policji, Straży Pożarnej, kombatanci i emeryci ze służb mundurowych oraz Straż Miejska.

W okolicznościowym kazaniu misyjnym słuchacze otrzymali szczegółowe informacje o istocie Kultu do Miłosierdzia Bożego w oparciu o „Dzienniczek” św. siostry Faustyny.

We wtorek, 24 kwietnia kaznodzieja omówił drugą część Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego – Miłosierdzie dla ludzi.

We Mszy św., podczas której nastąpiło zakończenie Misji Świętych, wzięli udział wszyscy księża proboszczowie z Białej Podlaskiej, a także ojciec gwardian z klasztoru oo. Kapucynów oraz ks. kan. ppłk Andrzej Dziwulski.

Misjonarz w ostatnim kazaniu misyjnym zachęcał wiernych do obfitego korzystania z Miłosierdzia Bożego i do praktykowania Go w życiu codziennym wobec bliźnich, a w szczególności wobec osób chorych, biednych

i cierpiących. W dniu zakończenia Misji Świętych został odczytany akt zawierzenia parafii Bożemu Miłosierdziu.

Przez całe Misje Święte o godzinie 15.00 odprawiana była Koronka do Miłosierdzia Bożego z adoracją osobistą, a następnie rozważano Drogę Krzyżową.



Parafia Wojskowa pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Siedlcach (26–29 kwietnia 2007)

Na zakończenie Misji Świętych o Bożym Miłosierdziu w Parafii Wojskowej w Siedlcach, w dniu 29 kwietnia 2007 roku, przybył Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski. Ordynariusz Wojskowy przewodniczył koncelebrowanej Mszy św. Koncelebransami Eucharystii byli: ks. prał. płk w st. spocz. Stanisław Obszyński oraz ks. kan. ppłk Andrzej Dziwulski. Biskup Płoski wygłosił kazanie, w którym przybliżył wiernym historię i wymowę teologiczną obrazu Jezusa Miłosiernego oraz zachęcił do modlitw o powołania kapłańskie z racji obchodzonego Tygodnia Modlitw o Powołania. Misje Święte zakończyły się zawierzeniem parafii wojskowej Bożemu Miłosierdziu.

Misje Święte rozpoczęły się w Parafii Wojskowej w Siedlcach 24 kwietnia br. wieczorem. Obraz Miłosierdzia Bożego wraz z relikwiami świętej siostry Faustyny został przywieziony do wojskowej świątyni z Białej Podlaskiej. Jezusa Miłosiernego w peregrynującym obrazie powitał słowami pieśni: „Pójdź do Jezusa do niebios bram...” proboszcz parafii ks. ppłk Andrzej Dziwulski. „Przemień o Jezu Mi-

łosierny – modlił się proboszcz – przez pośrednictwo św. s. Faustyny, nasze serca, nasze rodziny, Wojsko Polskie, żołnierzy naszego garnizonu, funkcjonariuszy Służby Ochrony Kolei, pracowników cywilnych, emerytów wojskowych i wszystkich modlących się w tej garnizonowej świątyni”.

„Niech ten czas Misji Świętych, dany nam przez Kościół święty – zachęcał wiernych – będzie czasem przemiany naszego życia”.

„Jezu, uczynj z nami cud, abyśmy stali się lepsi, aby wzmocniła się nasza wiara, nadzieja i miłość do Boga i do drugiego człowieka – prosił duszpasterz.

Misje prowadził ojciec rekolekcjonista – emerytowany kapelan, ks. prał. płk Stanisław Obszyński.

Na Mszach świętych i nabożeństwach gromadzili się żołnierze z 1. Siedleckiego Bata-

lionu Rozpoznawczego ze swoim dowódcą ppłk. Zdzisławem Zwierzem.

Kombatanci i weterani oraz członkowie Rodziny Katyńskiej modlili się na Mszy św. 29 kwietnia br.

Misje św. zakończył Biskup Polowy gen. dyw. Tadeusz Płoski. „Gromadzimy się wszyscy

na spotkaniu z Jezusem Miłosiernym podczas Misji Świętych – powiedział Biskup. – Pośród nas przebywa obraz Miłosierdzia Bożego. Jest to szczególnie ikona Jezusa Miłosiernego. Ikona – naucza nas teologia wschodnia, to coś więcej niż zwykły obraz. To okno, poprzez które dane nam jest uj-

rzeć rąbek rzeczywistości niebieskiej”. Delegacja parafii wręczyła Księdzu Biskupowi symboliczny dar – świecznik. „Księżę Biskupie Generale! Wręczamy ten symboliczny dar – świecznik Menorę – wraz z życzeniami, byś był dla nas takim światłem, które stawia się na świeczniku; abyś był jak świeca, która spalając się, daje światło i ciepło”.

Ks. ppłk Zbigniew Kępa

W podziemiach Katedry Polowej powstanie Muzeum Ordynariatu Polowego

Przed Katedrą Polową w Warszawie 20 maja zaprezentowano projekty Muzeum Ordynariatu Polowego WP, które ma powstać w podziemiach świątyni. Prezentację przygotowano z racji odbywających się dziś, po raz pierwszy po wojnie, obchodów święta ul. Długiej. Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski przewodniczył w Katedrze Polowej Mszy św. w intencji mieszkańców tej jednej z najstarszych ulic stolicy. Przy ul. Długiej mieści się rezydencja Biskupów Polowych.

W kazaniu bp Płoski, nawiązując do dzisiejszej uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, przypomniał, że każdy z nas winien być wobec świata świadkiem życia, męki, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa. Podkreślił, że świat współczesny czeka dzisiaj na świadków, szanuje świadków, słucha świadków. Kaznodzieja przypomniał, że świadek to ten, kto potwierdza, poświadcza coś, ale tylko to, co widział, słyszał lub doświadczył czegoś osobiście. „Świadek to ten, kto wyznaje wiarę. Wyjaśnia ją życiem, przykładem, słowem. W tym sensie wzorem wszelkiego świadectwa jest sam Chrystus, który w pełni żył tym, czego nauczał i oddał życie, by dać świadectwo prawdzie”.

Bp Płoski przypomniał, że ul. Długa jest jedną z najstarszych warszawskich ulic. Jej początki sięgają średniowiecza. Był to trakt biegnący do Sochaczewa i Łowicza.

W latach okupacji ulica Długa była miejscem kilku akcji zbrojnych przeciw hitlerowcom: znanej akcji harcerzy z „Szarych Szeregów” – „Arsenał” – odbicie z samochodu-więźniarki Jana Bytnara – „Rudego” oraz 24 innych więźniów (26 III 1943 r.)

oraz akcji (9 IV 1943 r.) w siedzibie Arbeitssamtu (pałac Pod Czeremą Wiatrami), w której wykonano wyrok na kierowniku Urzędu – Hoffmanie, odpowiedzialnym za wysłanie Polaków do Rzeszy na roboty przymusowe – przypomniał bp Płoski. Wskazał na tragiczne losy rannych w szpitalu polowym przy ul. Długiej 7, gdzie oddziały niemieckie wymordowały co najmniej 400 rannych. Żaden z powstańców, którzy znajdowali się na parterze oraz pierwszym i drugim piętrze, nie ocalał z tej masakry. „Ponad 120 osób rannych zginęło również podczas bombardowania w czasie Powstania w podziemiach naszej Katedry Polowej, która została zamieniona na powstańczy szpital polowy” – powiedział Biskup Polowy WP.

Mszę św. koncelebrowali: ks. płk prał. Robert Mokrzycki, proboszcz Katedry Polowej, Wikariusz Biskupi do spraw koordynacji pomocy charytatywnej, dyrektor Caritas Ordynariatu Polowego WP i ks. płk Wiesław Bożejewicz. Po Mszy św. na placu przed Katedrą Polową odbył się pokaz musztry paradnej w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Grupa historyczna w mundurach artylerii Królestwa Polskiego z okresu Powstania Listopadowego oddała salwę z zabytkowej armaty. W święcie uczestniczyły także grupy historyczne w mundurach z Powstania Ko-

ściuszkowskiego i Powstania Warszawskiego. Warszawiacy mogli obejrzyć epizody walk, które na przestrzeni dziejów toczyły się na ul. Długiej.

Podczas święta ulicy Długiej mieszkańcy stolicy mogli odwiedzić wystawę na Barbakanie i uczestniczyć w sali kinowej Muzeum Historycznego m.st. Warszawy w spotkaniu pt. „Mury obronne starej Warszawy – architektura i dzieje”. W Muzeum Niepodległości warszawiacy mogli obejrzyć wystawę stałą i czasowe oraz wysłuchać prelekcji nt. historii Pałacu Radziwiłłów. Swoje podwoje otworło także Państwowe Muzeum Archeologiczne. Przed Arsenalem odbyły się pokazy musztry i walk. W Archiwum Głównym Akt Dawnych zaprezentowano wystawę „Z dziejów ulicy Długiej”, odbył się kiermasz książek, albumów i katalogów.

Ulica Długa w Warszawie, jako założenie urbanistyczne, jest w całości wpisana do rejestru zabytków – nr rej. 63. Większość budynków przy ulicy Długiej posiada wartość zabytkową, często bardzo wysoką.

W Polsce cztery miasta: Warszawa, Kalisz, Bydgoszcz i Zgierz mają święto ulicy Długiej. W Kaliszu jest to impreza kulturalno-rekreacyjna odbywająca się na placu targowym. W 2006 roku odbyła się ona 7 maja. W Bydgoszczy ostatnie święto ulicy Długiej odbyło się 5 listopada 2006 roku. Atrakcją były specjalne promocje, stoiska na ulicy, ciasto, żurek i występy mimów. W Zgierzu święto ulicy Długiej jest jedną z dwu cyklicznych, publicznych imprez skupiających wszystkie środowiska kultury. Odbywa się w miesiącu wrześniu.

Tekst i zdjęcie Rafał Chromiński





Tolerancja czy agitacja

Odnoszę wrażenie, że celem większości apelii, marszów równości, nawet wystąpień parlamentarnych w obronie tolerancji nie jest zjawisko dyskryminacji, ale zamiar wywołania szumu medialnego, a przy okazji promowanie niektórych odmienności. Stwierdzenia, że jesteśmy społeczeństwem nietolerancyjnym, cierpimy na ksenofobię i nacjonalizm, nie znajdują uzasadnienia. Jeżeli jakiś wyrostek wypisze coś na murze, pseudokibic wykrzykuje na stadionie, to tylko zwyczajne chuligaństwo. Nie odzwierciedla to w żadnej mierze przekonań społeczeństwa. Zamieszkujące w Polsce mniejszości narodowe wydają swoje czasopisma, mają swoje szkoły, stowarzyszenia i różne związki. Korzystają z pełni praw, a nawet wsparcia finansowego, bardziej aniżeli Polacy w kilku krajach. Kiedy mówimy, że w przeszłości niektórzy zachowywali się wobec nas źle, dopuszczali się czynów haniebnych, nie jest to ani ksenofobia, ani brak tolerancji, a jedynie stwierdzenie udokumentowanej prawdy historycznej, na której im również powinno zależeć. Niestety, wielu nie chce się do niej przyznać i tu leży sedno sprawy. O brak tolerancji, nawet dyskryminację, oskarżają osoby o odmiennej orientacji seksualnej. Nie bardzo rozumiem, kto i gdzie ich prześladowuje. Nikt ich przecież o te sprawy nie nagabuje, pracują w różnych zawodach i na różnych stanowiskach. Nie są zaczepia-

ni. Oni jednak czasami przekraczają miarę prywatności i zachowują się prowokacyjnie w strojach i gestach, nawet agresywnie wobec innych. Taka właśnie postawa jest wyrazem braku tolerancji. Ktoś wymagający tolerancji, musi tak samo odnosić się do swojego otoczenia i uszanować cudze przekonania, czyli nie może swoim zachowaniem narzucać się i sprawiać przykrości. A tak naprawdę, to wzorem normalności pozostaje przyroda, gdzie nie występują tego rodzaju odmienne orientacje. Człowiek, niestety, może zachowywać się przewrotnie wobec natury i dlatego tylko on podlega ocenie moralnej. Można więc zrozumieć inność zachowań niektórych ludzi, można przez delikatność nie nazywać zbrodnią czy dewiacją, ale nie można przytakiwać, że jest to normalne. Normalnym pozostaje naturalny związek mężczyzny i kobiety, czyli rodzina spełniająca swoją funkcję społeczną. Dziwi mnie, że na ten temat nie wypowiadają się, równie głośno, znawcy takich dyscyplin naukowych, jak psychologia, pedagogika, socjologia, bo właśnie oni mają odmienne zdanie o rodzinie, wychowaniu, kierowaniu się określonymi zasadami moralnymi, aniżeli uczestnicy ulicznych manifestacji. Więc, kto w tym przypadku ma rację?

Ks. kpt. Antoni Gorzandt

Ciąg dalszy ze str. 5

W kazaniu Biskup Polowy mówił o dojrzewaniu człowieka do Nieba, czyli do prawdziwej wolności. Ewangeliczna scena wniebowstąpienia Pana Jezusa na oczach Apostołów, do której nawiązywał Biskup w kazaniu, pokazuje chrześcijanom realność nieba i kierunek wzrastania. Biskup rozważał różne koncepcje filozoficzne, które oferowały współczesnemu człowiekowi substytut, namiastki „nieba”, na miarę ludzkich wyobrażeń. Ludzkie serce bowiem zawsze tęskni do doskonałej wolności, a tej nie zapewni ani dążenie do znaczenia, do osiągnięcia sensu życia, do osiągnięcia pozycji, dobrobytu itp. Ani Hegel, ani Wittgenstein, ani tym bardziej Marks ze swoim komunistycznym rajem na ziemi... nie uchylili człowiekowi dostępu do prawdziwego Nieba. – Tu, na ziemi – podkreślił Biskup – człowiek podlega ograniczeniom: swoich sił, talentów, pieniędzy, układów politycznych, gospodarczych, społecznych. Ogranicza nas też wiek, choroby itd. – Fakt wniebowstąpienia Pana niesie dla nas niezwykle ważne, teologiczne przesłanie – mówił Ordynariusz Wojskowy. – Apostołowie otrzymują od Chrystusa moc i mi-

się przedłużania Jego obecności i działania w świecie. Dokonywać się będzie przez świadectwo ich życia, nauczanie prawdy Ewangelii oraz przez postugę jednania ludzi z Bogiem. Do dziś są to najważniejsze zadania Kościoła.

Nasze ziemskie ograniczenia, nasze doczesne cele więzienne, podkreślił Biskup dalej, to nie tylko przyciasne formy, w które jesteśmy wtłoczeni i które nie pozwalają nam zaznać pełnej wolności. Mądrość Ewangelii to mądrość pozornego paradoksu – ograniczenie, upadek, ułomność może się okazać szansą na dojrzewanie do Nieba. Szansą na formowanie serca, które widzi niebo już tu, na ziemi, bo powoli wyzwała się z tej przyciasnej formy.

– Chrześcijaństwo – podkreślił Biskup Płoski – to radość nie tylko czekania na wolność, ale radość twórczego przeżywania każdego dnia.

– Każdego z nas – mówił dalej Biskup – rzeźbią inne ograniczenia, kształtuje się w nich indywidualność niepowtarzalna. Każdy człowiek to niepowtarzalny arcydzieło, które wielbić będzie Boga w świecie pełnej wolności, w niebie, przez wieki...

W dalszej części kazania Biskup Płoski mówił o Generale Andersie, który ma w naszej

historii status postaci-symbolu. Dopiero suwerenna Rzeczypospolita – podkreślił Biskup – zapewniła mu należne miejsce w panteonie bohaterów narodowych. Komuniści represjonowali Andersowców. Samego Generała, który na emigracji w Londynie „ojcował” swoim żołnierzom, pozabawili obywatelstwa polskiego. Biskup zachęcił wszystkich – którzy chcą poznać najnowszą historię Polski niepodległej, do lektury jego wspomnień „Bez ostatniego rozdziału”.

Biskup przypomniał, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2007 – Rokiem Generała Władysława Andersa. Senat Rzeczypospolitej Polskiej uczynił to dla uczczenia pamięci znamienitego Polaka, generała, wybitnego dowódcy i polityka oraz dla uhonorowania pamięci Jego Żołnierzy, których wyprowadził z „imperium złta” i wiódł zwycięskim szlakiem do Ojczyzny przez Monte Cassino i Bolonię.

Po Mszy św. Biskup Płoski poprowadził nabożeństwo majowe, połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Na zakończenie obecni zaśpiewali Apel Janogórski i Boże coś Polskę.

Elżbieta Szmięlska-Jeziarska



Święta Magdalena Zofia Barat

Wspomnienie obchodzimy 25 maja
Założycielka Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusa

Święta Magdalena Zofia Barat urodziła się 12 grudnia 1779 roku w Joigny we Francji. Jej ojciec był bednarzem, a matka pracowała w winnicy. Do jej duchowego rozwoju i wykształcenia przyczynił się jej brat Louis, który został duchownym. Magdalena w wieku piętnastu lat oddała się studiom teologicznym. Był to jednak dla Francji ciężki okres. Chrześcijańskie szkoły nie

przeżyły Rewolucji Francuskiej i w 1800 roku Magdalena rozpoczęła misję, której poświęciła resztę życia. Początkowo nauczała w szkole dla dziewcząt w Amiens, która wkrótce stała się siedzibą pierwszego Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Serca Jezusowego. Następnie została przełożoną kolejnej szkoły i funkcję tę pełniła przez następne 63 lata. Wkrótce w całej Francji zaczęły powstawać Instytuty Najświętszego Serca (Sacré Coeur) i wizja świętej Magdaleny, iż kobiety powinny być kształcone, by móc wywierać pozytywny wpływ na społeczeństwo, stała się rzeczywistością. W 1826 roku działalność Zgromadzenia zatwierdził papież. Tymczasem Magdalena organizowała nowe instytuty i odwie-

Imię to pochodzi od przydomka Marii z Magdali. Nazwa miejscowa Magdala jest pochodzenia aramejskiego i odpowiada hebrajskiej nazwie Migdal, czyli wieża ryb.

działa te, które już działały, dzieląc się swą wizją kształcenia kobiet i edukowania całego społeczeństwa. Tylko za jej życia 3 600 zakonnice w 86 zgromadzeniach w Europie i w Stanach Zjednoczonych podążyło w jej ślady.

Jak zwykle nie zabrakło także przeciwności, a na początku lat czterdziestych XIX w. Zgromadzeniu zaczęły zagrażać adaptacje. Około 1844 roku odzyskało ono jednak swą równowagę i nadal rozwijało się nie tylko na terenie Francji, ale także poza jej granicami (w Polsce istniało od 1843 roku). Założycielka zmarła 25 maja 1865 roku. Beatyfikowała ją w 1908 r. Pius X, a kanonizował w 1925 r. Pius XI.

Myśli nieprzedawnione

Bóg wie o wszystkim, czego nam potrzeba, ale chce, żebyśmy Mu to powiedzieli.

ks. Jan Twardowski



Półka z książkami

Na wspólny małżeński szlak

Sakrament małżeństwa, którego udzielają sobie małżonkowie, sprawia, że razem rozpoczynają przygodę wspólnego życia. Ważną rzeczą jest, by wspólnotę swojego życia przeżywali w jedności z Chrystusem. Wspólna modlitwa przybliży ich do Jezusa, uczy ich czynić z siebie dar dla współmałżonka i przyjmować ten dar, którym jest nasza „druga połowa”. Niezwykle cenną pomocą na drogach małżeńskiej modlitwy jest „Modlitewnik” wydany przez Wydawnictwo WAM.

Rozpoczyna go „Hymn o miłości” (1 Kor 13, 1-13). Słowa te „są pochodnią dla stóp” idących – czasami krętymi – drogami małżeństwa.

Modlitewnik zawiera m.in. krótki Katechizm i Księgę Modlitw. Wśród modlitw umieszczono psalmy podzielone na Modlitwy poranne,



Modlitwy w ciągu dnia i na zakończenie dnia. W Modlitewniku umieszczono „Śluby Jasnogórskie Narodu Polskiego” i „Zawie-

zenie Matce Bożej Fatimskiej”, jakiego dokonał Jan Paweł II w Fatimie 13 maja 1991 r. Znaleźć też można liturgię sakramentów świętych. Każdy z nich poprzedzony jest fragmentem Katechizmu Kościoła Katolickiego, przybliżającego teologię poszczególnych sakramentów. Autorem rozważań nabożeństwa Drogi Krzyżowej jest bp Jan Pietraszko.

Modlitewnik został wydany w kieszonkowym formacie, co sprawia, że nie zajmuje wiele miejsca w torebce czy neseserze. Jest on cenną pomocą na drogach naszej modlitwy. Warto pamiętać o słowach umieszczonych we wstępie do Modlitewnika: „Modlitwa powinna wiać nas, dzieci Boże, z Ojcem, który jest w niebie, i z naszym Bratem, Jezusem, w Duchu Świętym. Modlitwa jest prawdziwie chrześcijańska, o ile prowadzi nas do miłości Boga i bliźnich”.

Rafał Chromiński

„Pamiętka sakramentu małżeństwa. Modlitewnik”, opracowanie Jerzy Lech Kontkowski SJ, redakcja Jakub Kołacz SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, ss. 432.

Jan Paweł II w czerwcu 1999 roku w Polsce mówił: „Wiele na polskiej ziemi zmieniło się i zmienia. Mijają stulecia, a Polska rośnie wśród kolei losów, jak ten wielki dziejowy dąb, ze swoich korzeni. To jest wielkie dziedzictwo, z którym idziemy w przyszłość... Pragnę Was jeszcze zachęcić, abyście nadal strzegli swojej tożsamości, pielęgnując więzi rodzinne, pogłębiając znajomość swojego języka i starając się przekazywać swą bogatą tradycję młodemu pokoleniu” (Jan Paweł II, Sopot, 5 czerwca 1999).



Rozważania
o patriotyzmie

Zagrożone dziedzictwo

Słowa te należy rozumieć jako apel wielkiego Polaka o zachowanie i uszanowanie w ramach współczesnych procesów społecznych i kulturowych wartości dziedzictwa własnej ojczyzny oraz kształtowanie postaw patriotycznych. Analiza współczesnej polskiej rzeczywistości wskazuje bowiem, że w ramach dzisiejszych procesów transformacji dochodzi między innymi do zagrożenia, a nawet negacji patriotyzmu jako postawy wobec własnej ojczyzny. Negacja ta ma podwójny wymiar. Z jednej strony jest to negacja samej postawy patriotyzmu i uznania jej za przeżytek, a nawet postawę szkodliwą we współczesnych procesach integracyjnych. W opinii niektórych środowisk jest to postawa prowadząca wprost do tworzenia etnicznych gett, separatyzmów, a nawet nacjonalizmów, a tym samym zagrażająca procesom integracji i jednoczenia się społeczeństw i narodów. Z drugiej strony jest to negacja nie tyle samej postawy, ile próba odejścia od pojęcia patriotyzmu jako rzekomoidea „nieczytelnego”, niezrozumiałego i zdeduowanego dla współczesnego człowieka.

W tym kontekście patriotyzm staje się faktycznie wyzwaniem współczesności w polskiej rzeczywistości, które podjąć muszą wielorakie instytucje. Wypowiedź niniejsza jest przyczynkiem do toczącej się dziś w Polsce dyskusji na temat patriotyzmu jako jakościowo ważnej postawy. Jeśli chce się w pełni zasadnie ukazać rzeczywistą wartość patriotyzmu, jako wartościowej postawy współczesnego człowieka, i mówić o konieczności edukacji patriotycznej, to trzeba pokazać jego współczesną przedmiotową treść. W pełni świadomie użyte zostało pojęcie „współczesną treść”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w definiowaniu współczesnego patriotyzmu należy odejść od jego historycznego rozumienia i znaczenia (patriotyzm powstańczy, wyzwolńczy), a ukazać jego dzisiejszą konotację, mającą charakter dynamicznej obecności człowieka w jego relacji do środowiska, w którym człowiek żyje i realizuje swoje cele. To zaś jest możliwe na bazie zdefiniowania ojczyzny jako kategorii aksjologicznej. W konsekwencji wypowiedź niniejsza zawierać będzie: próbę opisu ojczyzny, wydobycie jej aksjologii, zdefiniowania współczesnego patriotyzmu. We wszystkich tych elementach patriotyzm jawić się będzie jako współczesne wyzwanie, domagające się nowej edukacji.

1. Zagrożenia dziedzictwa ojczyzny – współczesny kontekst negacji patriotyzmu

Zasadne mówienie o negacji postawy patriotyzmu w polskiej rzeczywistości wymaga zasygnalizowania pewnego kontekstu tego zjawie-

ska. Jest nim bez wątpienia zagrożenie dziedzictwa kulturowego ojczyzny, poprzez złe pojęte procesy globalizacji i integracji. Obawy wynikające z tego zagrożenia wyraził między innymi w sposób dobitny bp. T. Pieronek, podsumowując stanowisko Episkopatu wobec zjednoczenia Europy: „Kościół popiera starania Polski o szybką integrację z Europą, choć ma pewne obawy, aby w procesie tej integracji uszanowano tożsamość Polski, zarówno jej suwerenność, jak i specyfikę kultury, w tym także religii. Chcemy się znaleźć w Europie, ale pamiętając, że w dziedzictwie kultury europejskiej jest pewne specyfikum polskie, dotyczące zwłaszcza wierności chrześcijańskim korzeniom kultury europejskiej. Jesteśmy za tym, aby w Europie mogli mieć swój dom wszyscy, także ci, którzy nie są chrześcijanami, ale chodzi nam o zachowanie tej wspólnej tożsamości”¹.

Sama tendencja do globalizacji i integracji, rozumiana jako dążenie do jedności, jest z samej swej istoty zjawiskiem pozytywnym. Nie przekreśla to jednak faktu, że tendencja ta niesie ze sobą niebezpieczeństwo i zagrożenie dziedzictwa kulturowego ojczyzny. Może to mieć i faktycznie ma miejsce wtedy, gdy następuje tzw. absolutyzacja owego dążenia do integracji i jedności. Absolutyzowanie niesie bowiem ze sobą niebezpieczeństwo uniformizmu. Pojęcie to oznacza w świecie dzisiejszym ujednolicenie, ujednostajnienie, jednokształtność. Jest to zatem tendencja oznaczająca dążenie do jedności, ale poprzez ujednolicenie i ujednostajnienie. Trzeba powiedzieć więcej, a mianowicie, że dzisiejszy uniformizm oznacza położenie akcentu nie tyle na jedność, ale raczej na ujednolicenie, co konsekwentnie dalej niesie ze sobą niebezpieczeństwo zatrącenia, a nawet totalnego zniszczenia wszelkiej różnorodności kulturowej, w tym także różnorodności kultur ojczyzn. W praktyce oznaczać to może „wchłanianie” poszczególnych wspólnot narodowych, a tym samym utratę ich podmiotowości i tożsamości kulturowej w ramach społeczności europejskiej i światowej. To właśnie niebezpieczeństwo zniesienia bogactwa różnorodności kulturowej kryje w sobie uniformizm, jako wynik absolutyzowania globalizacji we współczesnej Europie. Następstwa tego procesu są wybitnie negatywne. W jego wyniku dochodzi bowiem do homogenizacji kultury. Jest to ostatecznie depersonalizacja i niszczenie bogactwa dziedzictwa kulturowego w bogactwie jego narodowych i ojczyznianych różnorodności. Rodzić się w ten sposób może cywilizacja tzw. „twardej techniki”, której jedną z podstawowych cech jest między innymi niszczenie dziedzictwa kulturowego poszczególnych ojczyzn.² Ostatecznie stwierdzić należy, że niebezpieczeństwo złe pojętej globalizacji może być zagrożeniem ojczyznianego dziedzictwa kulturowego.

Drugim istotnym zagrożeniem dla wartości kultury ojczyzny, dotyczącym także polskiej rzeczywistości, jest lansowanie przez niektóre ugrupowania polityczne teza, iż trzymanie się narodowej i ojczyznianej tradycji, w dobie współczesnej, rodzi niebezpieczeństwo pojawiania się nacjonalizmów. Teza ta znalazła podatny grunt w niektórych środowiskach w Polsce. I chociaż w polskiej rzeczywistości badania i obserwacje wskazują jednoznacznie, iż dotychczas nacjonalizm nie zaistniał w III Rzeczypospolitej jako poważny problem, to jednak teza ta jest systematycznie podtrzymywana i ciągle na nowo aktualizowana.³ Trudno bowiem postrzegać spór o katedrę w Przemysłu, o obiekt klasztorny w Supraślu czy słowa dotyczące narodu żydowskiego, wypowiedziane przez niektóre osoby, jako poważny problem nacjonalistyczny. Wydaje się, iż zasadnym jest twierdzenie, że niebezpieczeństwo pojawienia się na większą skalę nacjonalistycznych nastrojów jest w Polsce mało prawdopodobne. Nie ma zatem podstaw do uznania lansowanej tezy nacjonalistycznej za zasadną. Lansowanie jej jednak ma swoje odniesienie i relację do wartości narodowych i ojczyznianych, a mówiąc bardziej precyzyjnie, do ich kulturywania. Jeśli bowiem kulturywanie tych wartości rodzi tendencję nacjonalistyczne, to należy tego rodzaju działania uznać za niebezpieczne. Także zatem ten trend należy uznać za istotne zagrożenie wartości własnej ojczyzny.

W kontekście tych współczesnych zagrożeń narodowych i ojczyznianych dziedzictw należy dopiero widzieć rzeczywisty problem negacji patriotyzmu w formie negacji samej postawy lub negacji terminu i pojęcia. Naprawa tego stanu rzeczy wymaga z kolei jasnego zdefiniowania współczesnego patriotyzmu poprzez ukazanie przedmiotowej treści ojczyzny.

Ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB,
Prorektor UKSW

¹ T. Pieronek, *Decyzja polityczna przyspieszająca ratyfikację Konkordatu jest potrzebna i możliwa*, w: *Biuletyn KAI*, 30 VIII 1994.

² Por. D. Tusk, *Królestwo ludzi wolnych*, Pomerania. Miesięcznik społeczno-kulturalny 5/1986, s. 2.

³ Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół wobec przemian w Polsce*, w: *Wolność w prawdzie*, pr. zb. pod red. S. Skobla, Łódź 1997, s. 62.



Zegrzyński kościół łącznościowców i informatyków

Kościół garnizonowy w Zegrzu ma bogatą historię. W obecnym miejscu, przy ulicy płk. prof. inż. Kazimierza Drewnowskiego, stało kolejno kilka świątyń. Jedne ulegały zniszczeniu z powodu starości, inne ucierpiały na skutek działań wojennych. Najpiękniejsza świątynia garnizonowa II RP, uszkodzona w czasie II wojny i zdewastowana po wojnie, została ostatecznie wysadzona w powietrze w 1987 r.

Pierwsze wzmianki na temat drewnianego kościoła pod wezwaniem św. Małgorzaty w Zegrzu sięgają XII wieku. W zapiskach z 1367 roku wymieniany jest Bolesław, pleban kościoła parafialnego w Zegrzu, który pobierał dziesięciny z wsi Mokotów, Młociny, Wawrzyszew i Wola stanowiących dzisiaj dzielnice Warszawy. Dwa wieki później, w roku 1580, dzięki staraniom proboszcza Zegrza Mikołaja Kępińskiego, zbudowano nowy, w połowie murowany, kościół, który około roku 1756 został częściowo rozebrany. Całkowicie murowaną świątynię pw. św. Antoniego i Barbary konsekrowano w roku 1758. Fundatorem był Antoni Krasieński – kasztelan zakroczymski. Od chwili powstania parafia Zegrze należała niezmiennie do diecezji płockiej...

W związku z prowadzoną przez władze carskie budową twierdzy w Zegrzu, Rosjanie odkupili w 1895 roku kościół katolicki i przebudowali go na cerkiew garnizonową. Siedzibę parafii Zegrze przeniesiono do Woli Kiełpińskiej, gdzie w nowo wybudowanym kościele umieszczono trumny z podziemi kościoła zegrzyńskiego oraz większość wystroju wewnętrznego, w tym epitafia...

W czasie działań wojennych pierwszej wojny światowej cerkiew uległa poważnym uszkodzeniom. Po odzyskaniu niepodległości została przekazana Wojsku Polskiemu i odbudowana jako kościół garnizonowy. Powstała wówczas w Zegrzu parafia wojskowa podporządkowana Ordynariatowi Polowemu WP. Siedziba „cywilnej” parafii Zegrze diecezji płockiej pozostała w Woli Kiełpińskiej. Kościół garnizonowy poświęcono 21 stycznia 1919 roku, a pierwszym proboszczem parafii wojskowej został ksiądz Szymon Żółtkowski.

W celu nadania świątyni katolickiego charakteru, przebudowano ją wg projektu Edgara Norwerth'a (twórcy między innymi gmachów AWF i wież kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie). Kopule nadano łagodniejsze, renesansowe kształty. Dobudowano przedsionek, dodając przed wejściem do kościoła dwie kolumny (historia jednej z nich zasługuje na uwagę). Przemalowano wnętrze, zastępując ornamentykę prawosławną symbolami katolickimi. Kościół otrzymał nowoczesny system ogrzewania; w piwnicy znajdował się piec, skąd poprzez kanały wentylacyjne ciepłe powietrze było kierowane do wnętrza. Przebudowę zakończono w 1932 roku.

Formalne utworzenie przez Biskupa Polowego WP między innymi Parafii Wojskowej w Zegrzu, zostało ogłoszone rozkazem Ministra Spraw Wojskowych Dz. Roz. 1928 nr 4, poz. 36. Parafia MB Częstochowskiej z siedzibą w Zegrzu obejmowała powiaty: puttuski, mawkowski, przasnyski, z powiatu radzyńskiego Beniaminów oraz część powiatu warszawskiego (garnizon Jabłonna).

Podczas okupacji hitlerowskiej kościół nie był czynny, chociaż nie został w 1939 roku uszkodzony. We wrześniu 1944 roku, w czasie walk nad Narwią, pociski artyleryjskie zniszczyły dach i wieżę budynku. Prawie nie naruszone wnętrza zdewastowali po zajęciu Zegrza żołnierze radzieccy.

W okresie powojennym kościół wpisano do rejestru zabytków, jednak ówczesne władze nie były zainteresowane jego odbudową. Począwszy od lat 60-tych był dewastowany: wywożono z niego cegły, przechowywano w nim płody rolne, a nawet hodowano pieczarki i gołębie.



Po wysadzeniu w powietrze w 1987 r. – doprowadzonego do ruiny po wojnie – przedwojennego Kościoła Garnizonowego w Zegrzu pozostała kolumna...

W 1987 roku podjęto decyzję o rozebraniu świątyni i jej mury wysadzono w powietrze. Po jednej z najpiękniejszych świątyń wojskowych II Rzeczypospolitej Polskiej pozostała jedynie jedna betonowa kolumna, z dwu ozdabiających wejście do kościoła. Jeszcze przez kilka lat, jak symbol, stała na ruinach świątyni, by znaleźć później miejsce w nowo zbudowanym kościele.

Po zmianie ustrojowej w 1989 roku zaistniała korzystniejsza sytuacja dla rozwoju życia duchowego w Zegrzu, w tym dla odbudowy kościoła. Ksiądz Biskup Pomocniczy Płocki Roman Marcinkowski dokonał 25 maja 1992 roku poświęcenia żelaznego krzyża na placu przykościelnym w intencji odbudowy świątyni. Kilka miesięcy później, 21 stycznia 1993 roku, miało miejsce erygowanie parafii wojskowej pw. św. Archaniola Gabriela w Zegrzu, a 25 marca ks. Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. dr. Sławoj Leszek Głódź poświęcił tymczasową kaplicę mieszczącą się w budynku Klubu Garnizonowego. W uroczystości wzięli udział, między innymi, szef Wojsk Łączności MON gen. bryg. Henryk Andracki i komendant – rektor Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności gen. bryg. Witold Cieślowski.

Pierwszym kapelanem w Zegrzu został mianowany ks. kpt. Jan Maliszewski. Po czterech latach, w październiku 1996 roku, zastąpił go ks. kpt. Krzysztof Majsterek, ale jeszcze wcześniej, podczas nawiedzenia figury Matki Boskiej Fatimskiej w Zegrzu w dniach 15–16 września 1996 roku, ks. Biskup Polowy Sławoj Leszek Głódź podkreślił konieczność odbudowy świątyni i wyraził pragnienie, aby na pamiątkę nawiedzenia Ordynariatu Polowego przez figurę Matki Boskiej Fatimskiej, odbudowany kościół garnizonowy nosił Jej wezwanie. 5 października 1996 roku Ojciec Święty Jan Paweł II poświęcił w Watykanie kamień węgielny pod budowę zegrzyńskiej świątyni.

15 czerwca 1997 roku proboszczem parafii wojskowej w Zegrzu i kapelanem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności został ksiądz kpt. mgr Zenon Surma z zakonu Klaretynów.

We wrześniu 1998 roku podjęto decyzję o budowie na ruinach zburzonej świątyni w Zegrzu nowego kościoła garnizonowego pod wezwaniem Matki Boskiej Fatimskiej.

Początkowe plany odtworzenia świątyni w przedwojennym kształcie zarzucono ze względu na zły stan fundamentów naruszonych wybuchami podczas burzenia kościoła oraz przewidywanymi kosztami odbudowy, które znacznie przewyższyłyby nakłady na budowę nowego kościoła. Ostatecznie powstał nowoczesny, jasny i przestronny kościół, mogący pomieścić 600 osób, w tym 300 miejsc siedzących. Jego usytuowanie jest odmienne w stosunku do przedwojennego, gdyż wejście do świątyni znajduje się od strony zachodniej, a nie jak przed wojną – od północy.

Kościół garnizonowy pw. Matki Boskiej Fatimskiej w Zegrzu jest obecnie świątynią wszystkich żołnierzy i pracowników Wojsk Łączności i Informatyki Wojska Polskiego wielu pokoleń. Kościół jest nadal wyposażony i upiększany. Ułożono w nim posadzkę i ustawiono część ławek. 9 września bieżącego roku odbyło się poświęcenie zainstalowanych dotychczas witraży przez ks. Biskupa Polowego WP gen. dyw. dr. Tadeusza Płoskiego. Fundatorem jednego z witraży jest były szef Zarządu Łączności i Informatyki Sztabu Generalnego WP gen. bryg. w st. spocz. dr inż. Wojciech Wojciechowski, drugiego komendant Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki płk dypl. Jerzy Stwora wspólnie z absolwentem Szkoły Oficerskiej w Zegrzu płk. rez. Jerzym Glasgallem, następnego solidarnie: Wojskowe Zakłady Łączności Nr 1 w Zegrzu, Wojskowy Instytut Łączności w Zegrzu i Wojskowe Zakłady Łączności Nr 2 w Czernicy, a jeszcze innego ksiądz kapelan płk mgr Zenon Surma. Witraż przy wejściu głównym do kościoła ufundował gen. bryg. Edmund Smakulski oraz gen. bryg. Włodzimierz Nowak.

Gdy niemożliwe staje się faktem

Wspólnota wojskowa w Zegrzu będzie przeżywać 29 czerwca 2007 roku o godz. 18. uroczystość konsekracji Kościoła Garnizonowego pw. Matki Bożej Fatimskiej. Mszy św. będzie przewodniczył i kazanie wygłosi Ordynariusz Warszawsko-Praski Abp Sławoj Leszek Głódź, a konsekracji dokona Biskup Polowy WP Tadeusz Płoski. Historia odbudowy tej świątyni jest świadectwem, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Wysadzona przez saperów w powietrzu w 1987 r., wymodlona na pielgrzymkach, dziś świadczy o wielkiej Bożej obietnicy: „choćby i umarł, żyć będzie”. Tak jak przywraca do życia obumarłe ludzkie serca, tak Chrystus zwycięża świat, który niszczy kościoły. (e)

Kiedy na początku września 1998 roku gen. Wojciech Wojciechowski poprosił mnie na spotkanie do ówczesnego Biskupa Polowego Sławoja Leszka Głódzia, a tam spotkałem też ks. Kapelana płk. Z. Surmę – wiedziałem, że Pan Bóg na drodze mego życia wyznacza mi nowy cel i zadanie. Mam pokierować budową Kościoła Garnizonowego w Zegrzu.

Nie znałem Zegrza, ani też historii zburzonego Kościoła, ale jakaś intuicja zaszczerpiła we mnie wiarę, że to przedsięwzięcie jest możliwe i realne. To nasze pierwsze spotkanie z księdzem Arcybiskupem i ks. Kapelanem, i ta głęboka refleksja, wypływająca z historii zegrzyńskiego kościoła, sięgającej XII wieku, ale także ta związana z rokiem 1987, kiedy decyzjami ówczesnych władz wojskowych wyburzono ruiny kościoła – były wystarczającym motywem, aby podjąć się tego zadania.

Potem już tylko była żmudna praca koncepcyjna i projektowa. Na początku trudne rozmowy z władzami administracyjnymi o warunkach zabudowy, potem poszukiwanie sponsorów, wykonawców różnych branż, no i budowa ze wszystkimi problemami, jakie normalnie towarzyszą każdej realizacji inwestycji budowlanej.

Ale były też chwile załamania i głębokiej refleksji, gdy nie zawsze starczało środków na zakup materiałów i opłacenie wykonawców, a gdzieś tam rodziło się pytanie, czy jest możliwe, że na jakimś etapie coś nam przeszkodzi w dokończeniu tej budowy. Pamiętałem jednak wciąż słowa ks. Biskupa Głódzia, który mówił, że „... nie wolno tracić nadziei, że cuda dzieją się wtedy, gdy to co niemożliwe staje się faktem”.

Wspominam też postawę księdza Kapelana Zenona Surmy, który z wielką chrześcijańską pokorą, spokojem, ale w trudzie kilometrów pieszych pielgrzymek na Jasną Górę, modlił się o cud powstania tej świątyni. Pamiętałem również setki młodych żołnierzy modlących się o tę świątynię. To wszystko zaowocowało tym, czego dziś jesteśmy świadkami.

Tak to się zaczęło

Kiedy 3 czerwca 1999 roku podpisano akt erekcyjny i wmurowano kamień węgielny pod budowę, wiedziałem, że oto spełniają się prorocze słowa jednego z wyższych urzędników administracji wojskowej, który podczas jednej z trudnych narad przy uzgodnieniach projektów powiedział mi wprost, „... że nie wie, jak i z czego ten kościół powstanie, ale wie, że będzie on zbudowany, bo tego wielkiego ludzkiego zapatu nie da się zatrzymać”.

Komitet budowy kościoła, któremu miałem zaszczyt przewodniczyć, a w którym współpracowałem z gen. Wojciechem Wojciechowskim i Panami: Jerzym Glassgalem, Andrzejem Połowniakiem, Witoldem Leszczyńskim, Lechem Różyckim i wieloma innymi – dzień po dniu intensywnie pracował, zjednując dla idei budowy świątyni wielu wspaniałych ludzi, których wymienić tu nie sposób. To właśnie dzięki nim, ich ofiarom, bezinteresowności, ale i determinacji, odgruzowaliśmy najpierw ruiny Kościoła,



a potem wznosiliśmy z mozołem mury tej świątyni. Byliśmy i jesteśmy złączeni w wielkim dziele budowy, które pozostanie na wieki i świadczyć będzie, że można budować ponad podziałami, jeżeli tylko uwierzmy, że łączy nas wspólnota celu, do którego wspólnie dążyliśmy. Myślę, że każdy z nas indywidualnie, ale wszyscy razem, wraz z księdzem Kapelanem Zenonem Surmą, stworzyliśmy niepowtarzalny krąg ludzi, więcej – przyjaciół, którzy dla tego celu potrafili oddać wszystko to, co mieli najlepszego: swe talenty, umiejętności, czas, ale i wiarę. Bez wiary, bez modlitewnego wsparcia księdza Arcybiskupa i księdza Kapelana nie byłoby tej świątyni.

Kiedy przy wmurowaniu aktu erekcyjnego ksiądz Biskup poświęcił też dzwony dla naszej świątyni, których fundatorem był mój przyjaciel Pan Kazimierz Krawczyk, to w głębi marzyłem o dniu, w którym – zawieszony wysoko – triumfalnie zabrzmiał i nad zegrzyńskim wzgórzem przypominać będą chwałę Bożą.

Budowa kościoła to też czas wielu zwątpień, niepewności, ludzkiej agresji, pomówień,

niegodziwości i obłudy. Bogu dziękujemy, że dał nam siłę wytrwać i doprowadzić to dzieło do końca, wbrew przeciwnościom. Wiedziałem, że jeżeli pracuje się w gronie przyjaciół, to wszelkie zwątpienia i porażki łatwo jest przejść.

Dynamizmu i zaangażowania ks. Abp. Sławoja Leszka Głódzia w dążeniu do powstania świątyni, konsekwencji we wspieraniu tej budowy przez księdza Biskupa Polowego WP gen. dyw. Tadeusza Płoskiego, codziennej, żmudnej i pokornej pracy ks. Kapelana płk. Zenona Surmy, ale i całego środowiska żołnierskiego z dowódcami Centrum Łil w Zegrzu na czele, a także ofiarności wielu nie wymienionych z nazwiska ludzi – nic nie jest w stanie zatrzymać.

Dziękuję Bogu, że dał mi szansę uczestniczenia w dziele budowy tej świątyni i że tej szansy nie zmarnowałem. Niezależnie od osobistych intencji, jakie każdemu z nas, uczestniczących w tej inicjatywie indywidualnie przyświecały, wiem, że kościół służyć będzie nam i naszym następnym pokoleniom.

Doświadczaliśmy łaski...

Kamień węgielny poświęcił Jan Paweł II w dniu 3 czerwca 1996 r.

Po śmierci Papieża ks. Zenon Surma pokazał mi po raz pierwszy swoje zdjęcie z Ojcem św. Janem Pawłem, zrobione we Wrocławiu, gdzie mówił Papieżowi o budowie naszej świątyni.

Zrozumiałem wówczas, że nasza budowa to może też cud taski Ojca Świętego, jakiej my – zwykli budowniczo- wie – doświadczamy.

Jakże zatem prorocze były słowa ks. Abp. Sławoja Leszka Głódzia, wypowiedziane podczas uroczystości nawiedzenia Figury Matki Boskiej Fatimskiej w Zegrzu, w dniu

16 września 1996 r., ...ale jeżeli Bóg zapra- gnije świątyni, to ludzkie serca tak rozgrzeje i tak rozpali, że nic ich nie powstrzyma od tego, aby Bogu i sobie wystawić dom modlitwy, który będzie odbudowany pod wezwaniem Matki Boskiej Fatimskiej”.

Chciałoby się powiedzieć: „Pan Bóg tak zapra- gnał i dał nam siłę! Nic nas nie powstrzyma- ło. Znieśliśmy wszystkie przeciwności. I zbudowaliśmy świątynię!”

Dziękuję projektantom – z Panią arch. Małgorzatą Schmidt na czele i z konstruktorem Panem Bogdanem Nowakiem.

Dziękuję wykonawcom i wielu podwykonawcom – z Panem Leszkiem Różyckim na czele. Dziękuję wielu bezinteresownym ofiarodawcom i darczyńcom.

Dziękuję kierownictwu centrum.

Dziękuję wielu Przyjaciołom, którzy w dzieło tej budowy zechcieli się wpisać.

Dziękuję też wszystkim niedowierającym, wątpiącym i przeszkadzającym, którzy jedynie wzmocnili we mnie wiarę w dzieło, które przyszło nam wnieść.

Eugeniusz Gaca



Kronika Diecezji Wojskowej

Warszawa

Grupa 200 żołnierzy, funkcjonariuszy Straży Granicznej, BOR i rodzin wojskowych wyruszyła 7 maja z pielgrzymką autokarową do Sanktuarium Maryjnego w Lourdes. Żegnając pątników w mundurach, Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski prosił ich o modlitwę w intencji naszych żołnierzy pełniących służbę na misjach pokojowych. W dniach od 11 do 13 maja w Lourdes odbyła się 49. Międzynarodowa Pielgrzymka Żołnierzy. Żołnierzom towarzyszyło 5 kapelanów wojskowych, na czele z ks. mjr. Mirosławem Kurjaniukiem. Bp Płoski przypomniał, że do Lourdes pielgrzymują żołnierze z kilkudziesięciu armii z całego świata. Zachęcił do odmawiania modlitwy różańcowej. Pomódlcie się proszę za naszych żołnierzy, pełniących misję pokojową – prosił Bp Płoski. Dodał, że Polaków zagranicą określa się mianem „dzieci Maryi”. – Bądźcie z tego dumni – zachęcił. Bp Płoski udzielił żołnierzom-pielgrzymom pasterskiego błogosławieństwa. **rch**

Irak

W polskiej bazie wojskowej Echo w Diwaniji uroczystość obchodzono święto Konstytucji 3 maja. Oficjalne uroczystości zainaugurowano Mszą św. w intencji Polski, celebrowaną przez ks. ppłk. Władysława Jasicę, kapelana Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe.

Do polskiej bazy Echo przybyli m.in.: Kalil Jalil Hamza, gubernator prowincji Kadisija, szejik Husajn Ali Shalan, przewodniczący rady szejków prowincji Kadisija, gen. dyw. Othman Ali Fahrhood, dowódca 8. Dywizji Armii Irackiej, gen. dyw. Sadik Jafir Ali, komendant policji.

W trakcie uroczystości gen. Lamla, dowódca Wielonarodowej Dywizji, nagrodził wyróżniających się żołnierzy. W bazie Echo rozegrano także międzynarodowy turniej strzelecki i siatkarski o puchar Dowódcy Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe. **mz**

Kalisz

Wizyta duszpasterska w Parafii Wojskowej, połączona z celebrą Mszy św. i udzieleniem sakramentu chrztu, były celem pobytu Biskupa Polowego Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusza Płoskiego w Kaliszu w dniu 5 maja 2007 roku.

Biskup Płoski przewodniczył koncelebrowanej Mszy św. w intencji Zofii Kacprzyk, dziecka, które dostało łaski sakramentu chrztu świętego. Mszę św. sprawowali także: o. Jerzy Kacprzyk SI, spełniający posługę w parafii oo. Jezuitów w Kaliszu, oraz ks. ppłk Zbigniew Kępa. Czytanie podczas liturgii słowa odczytała Sylwia Burek, studentka Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie.

Po zakończonej liturgii wykonano pamiątkową fotografię w prezbiterium świątyni. Ks. ppłk Stanisław Potapczuk spełnia posługę proboszcza Parafii Wojskowej w Kaliszu od lutego 2004 roku. **zjk**

Jasna Góra

Biskup Polowy Wojska Polskiego poprowadził 3 maja Apel Jasnogórski w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze. W tym roku, 2007, przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej zameldowali się dowódcy różnych rodzajów wojsk i formacji mundurowych: gen. Franciszek Gągor, gen. dyw. pil. Andrzej Błasik, adm. Stefan Tandecki, gen. bryg. Kazimierz Gilarski – dowódca Garnizonu Warszawa, a także przedstawiciele Żandarmerii, SG, Służby Celnej oraz Straży Ochrony Kolei. Przybyli także harcerze, przedstawiciele BOR i żołnierze miejscowego Garnizonu Częstochowa. Na Apelu był obecny także Prymas Polski kard. Józef Glemp i Bp Marccjan Trofiniak z Łucka na Ukrainie. W wojskowym maryjnym apelu uczestniczyły też władze miejskie Częstochowy.

Biskup Polowy polecił Marii sprawujących władzę w naszej Ojczyźnie, żołnierzy misji pokojowych oraz zawierzył Ordynariat Polowy Wojska Polskiego. Przed obrazem Matki Bożej generał zakonu oo. Paulinów, o. Izidor Matuszewski, wręczył dowódcom ryngraf Matki Bożej. **zjk**

Syria

W dniu Flagi Państwowej, na uroczystej zbiórce pododdziałów w Camp Ziouani, dokonano wciągnięcia flagi na maszt, a zastępca dowódcy PKW w Syrii, ppłk Krzysztof Brodecki, w swoim przemówieniu przedstawił rys historyczny polskich barw narodowych. Ksiądz kapelan ppłk Edwin Czach podkreślił znaczenie Orła Białego. Przy okazji święta wyróżniającym się żołnierzom wręczono dyplomy uznania i pochwały za wzorową, żołnierską postawę pod błękitną flagą Narodów Zjednoczonych.

Na uroczystości obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja przedstawiciele PKW UNDOF zostali zaproszeni przez Ambasador RP w Tel Awiwie Agnieszkę Magdziak-Miszewską.

W rocznicę uchwalenia Konstytucji Mszę przy Grobie Pańskim sprawowali o. Jerzy Kraj OFM i ks. ppłk Edwina Czacha.

We wspólnej modlitwie za Ojczyznę uczestniczyli m.in.: Pani Ambasador z mężem, Bogusław Winid, wiceminister ON, płk. Ireneusz Dąrzyk, Attache Obrony i jego zastępca – mjr Michał Pawlak wraz z rodzinami. Po Mszy wszyscy udali się na cmentarz katolicki na zboczu góry Syjon, gdzie pod obeliskiem poświęconym Polakom spoczywającym na tym cmentarzu złożyli wieńce. **ac**

Gołdap

15. Gołdapski Pułk Przeciwlotniczy obchodził, 7 maja 2007 roku, 63. rocznicę swego istnienia. Uroczystości rocznicowe rozpoczęł koncert Centralnego Zespołu Artystycznego WP, który odbył się 26 kwietnia. Główna część obchodów miała miejsce 4 maja. O godzinie 9 zainaugurowano obchody uroczystą Eucharystią w intencji Pułku, po raz pierwszy sprawowaną w terenie koszar. Czynny udział w przygotowaniu Liturgii brali kadra, żołnierze zasadniczej służby wojskowej, pracownicy wojska i przyjaciele jednostki.

W południe odbył się uroczysty apel, uświetniony przez Orkiestrę Wojskową Garnizonu Giżycko. Podczas apelu odczytano rozkaz dowódcy Pułku płk. dypl. Jerzego Pałubiaka – o wyróżnieniach, nagrodach i pochwałach; w związku ze świętem pułkowym.

Życzenia jednostce składali przedstawiciele władz samorządowych. Żołnierze zaprezentowali się w musztrze paradejnej i pokazach walki wręcz.

Uroczystości na pułkowym placu apelowym zakończyła defilada pododdziałów. **red**

Więcej informacji na stronie internetowej: www.ordynariat.pl

NASZA SŁUŻBA – pismo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Redaktor naczelny – płk dr Adam Mazur, sekretarz redakcji – Rafał Chromiński, starszy redaktor – Elżbieta Szmigielska-Jezińska, redaktor-fotoreporter – Krzysztof Sępkowski, obsługa internetu – mł. chor. sztab. Jarosław Berkieta. Adres redakcji: 00-911 Warszawa 62, ul. Tokarzewskiego-Karaszewicza 4, tel./fax: 022 687-31-30, tel. 022 687-33-01, fax: 022 826-93-37, e-mail: naszasluzba@ordynariat.pl, www.ns.ordynariat.pl; www.ordynariat.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzeżenie sobie prawo do ich redagowania, skracania i zmiany tytułów.

Opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta i druk:

Zakłady Graficzne TAURUS S.p. z o.o., 05-074 Halinów, Kazimierów, ul. Zastawie 12, tel./fax: 022 783 66 82, 022 783 60 00.

**O Matko, Dziewico Niepokalana...
Ty mnie uczysz, jak wśród burz kochać Pana.**

*Św. siostra Faustyna
(Dz. 1232)*

